



promienie, jeden czerwony, a drugi błądy. (...) Po chwili powiedział mi Jezus: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezus, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie” (Dz. 47). Obraz powstał więc z woli samego Jezusa. Jest znakiem i zarazem wizualną syntezą całego orędzia o Bożym miłosierdziu, które przekazał przez św. Siostrę Faustynę, gdyż z jednej strony przypomina objawioną na kartach Pisma Świętego tajemnicę miłosiernej miłości Boga do człowieka, wzywa do kształtowania chrześcijańskiej postawy ufności wobec Niego i miłosierdzia względem bliźnich, a także spełnia rolę naczynia do czerpania łask, które zostało obdarzone przez Jezusa wieloma obietnicami. Z ufną modlitwą przed tym obrazem połączoną z uczynkami miłosierdzia względem bliźnich związał Jezus obietnicę ogólną wszelkich łask i doczesnych dobrodziejstw (jeśli one są zgodne z wolą Bożą), a także obietnice szczegółowe: łaski zbawienia, dużych postępów na drodze chrześcijańskiej doskonałości i łaskę szczęśliwej śmierci.

Pierwszy obraz Miłosierdzia Bożego powstał w pracowni wileńskiego artysty Eugeniusza Kazimirowskiego pod okiem Siostry Faustyny w 1934 roku. Od tego czasu powstało wiele różnych wersji wizerunku Chrystusa Miłosiernego malowanych według wizji Siostry Faustyny, które są w kościołach, kaplicach całego świata. Szczególne miejsce w tej ikonografii i kulcie Miłosierdzia Bożego zajmuje łaskami słynący obraz z kaplicy klasztornej Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Na nim bowiem spełniły się słowa Jezusa: *Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie* (Dz. 47), choć nie był to ani pierwszy obraz malowany pod okiem Siostry Faustyny, ani pierwszy obraz w kaplicach jej Zgromadzenia. Ten wizerunek Chrystusa cieszy się niezwykłą czcią wiernych, słynie wieloma łaskami, a jego kopie i reprodukcje można spotkać wszędzie, na wszystkich kontynentach świata.

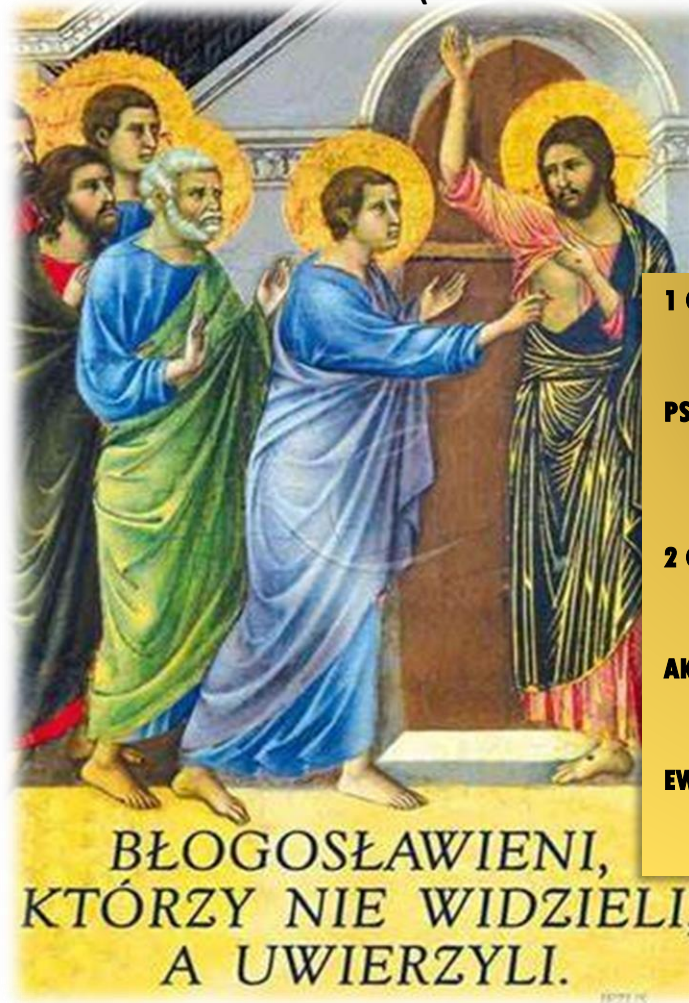
Parafia pw. Ducha Świętego w Hrubieszowie

# Ożywiciel

Nr 81/2023

TYGODNIK PARAFIALNY

II NIEDZIELA WIELKANOCY (MIŁOSIERDZIA BOŻEGO), ROK A



## 1 CZYTANIE

Dz 2, 42-47

## PSALM

Ps 118 (117), 2-4.  
13-15. 22-24

## 2 CZYTANIE

1 P 1, 3-9

## AKLAMACJA

Por. J 20, 29

## EWANGELIA

J 20, 19-31

## EWANGELIA J 20, 19-31

*Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli*

### Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!»,

Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę».

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!». Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym».

Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!»,  
Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś?  
Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

**Oto słowo Pańskie.**

## KOMENTARZ DO DZISIEJSZEJ EWANGELII

### Nowy początek

Cichy bohater dzisiejszej Ewangelii to Duch Święty, Boży Pocieszyciel. W dniu zmartwychwstania Jezus przychodzi do swoich uczniów. Cel Jego przyścia jest podwójny. Po pierwsze pragnie ich pokrzepić i zapewnić, że prawdziwie zmartwychwstał. Po drugie pragnie im oznajmić wolę Ojca i przygotować ich do misji, do której zostali wybrani. To przygotowanie polega na obdarowaniu ich Duchem Świętym. Swoim gestem – podczas „Pięćdziesiątnicy Janowej”, jak nazywają to wydarzenie uczeni, różnej od tej z Dziejów Apostolskich – Jezus zapoczątkował nowe stworzenie. Jego fundamentalnym aktem jest zwycięstwo nad złem, odpuszczenie grzechów. W Wieczerniku apostołowie, a przez ich ręce ludzie wszystkich czasów otrzymali najcenniejszy dar – sakrament Bożej Miłości. Jak bardzo Bóg musi nas kochać, że tak wielką moc przekazał nam, tak małym i słabym. Znamienne są słowa św. Pawła: „W każdym uwidacznia się działanie Ducha dla wspólnego dobra” (1 Kor 12, 7), bo „w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni (...) i napełnieni jednym Duchem” (1 Kor 12, 13). Prośmy zatem Ducha Świętego, aby wzmacniał nas swoimi darami. Bądźmy również wdzięczni i dziękujmy za wielkie dary, jakimi są sakramenty.

## Obraz Jezusa Miłosiernego

**Obraz Jezusa Miłosiernego** należy do najbardziej znanych w historii Kościoła i we współczesnym świecie wizerunków Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Jest to obraz niezwykły nie tylko z tego względu, że jest najbardziej upowszechniony, ale przede wszystkim dlatego, że jego współautorem jest sam Pan Jezus, który właśnie w takiej postaci ukazał się Siostrze Faustynie w celi plockiego klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia 22 lutego 1931 roku i według tej wizji polecił namalować swój obraz. *Wieczorem, kiedy byłam w celi – relacjonuje to wydarzenie w „Dzienniczku” – ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie*